Objawienie Jana

Rozdział 1

**1**. Objawienie Jezusa Chrystusa, które jemu dał Bóg, aby objawił sługom swym, co się ma dziać wrychle, i oznajmił, posławszy przez anioła swojego słudze swemu Janowi, **2**. który świadectwo wydał słowu Bożemu i świadectwo Jezusa Chrystusa, cokolwiek widział. **3**. Błogosławiony, który czyta i słucha słów proroctwa tego, i zachowywa to, co w nim jest napisano: abowiem czas jest blisko. **4**. Jan siedmi kościołom, które są w Azyjej. Łaska wam i pokój od tego, który jest, i który był, i który przydzie, i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolice jego, **5**. i od Jezusa Chrystusa, który jest wierny świadek, pierworodny umarłych i książę królów ziemie, który nas umiłował i omył nas z grzechów naszych we krwi swojej, **6**. i uczynił nas królestwem i kapłany Bogu i Ojcu swemu: jemu chwała i władza na wieki wieków. Amen. **7**. Oto idzie z obłokami i ujźrzy go wszelkie oko, i którzy go przebili, i bić się będą dla niego wszytkie pokolenia ziemie. Tak, Amen. **8**. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bóg, który jest, i który był, i który przydzie: wszechmogący. **9**. Ja Jan, brat wasz i uczesnik ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości w Chrystusie Jezusie, byłem na wyspie, którą zową Patmos, dla słowa Bożego i świadectwa Jezusa. **10**. Byłem w duchu w dzień Pański i słyszałem głos za sobą wielki jako trąby **11**. mówiącej: Co widzisz, napisz w księgi i pośli siedmi kościołom, które są w Azyjej: Efezowi i Smyrnie, i Pergamowi, i Tiatyrze, i Sardowi, i Filadelfijej, i Laodycyjej. **12**. I obróciłem się, abym obaczył głos, który mówił ze mną. A obróciwszy się, ujźrzałem siedm lichtarzów złotych, **13**. a w pośrzodku siedmi lichtarzów złotych podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę i przepasanego u piersi pasem złotym, **14**. a głowa jego i włosy były białe jako wełna biała i jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia, **15**. a nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalonemu, a głos jego jako głos wiela wód, **16**. a miał w swej prawej ręce siedm gwiazd, a z ust jego miecz z obu stron ostry wychodził, a oblicze jego jako słońce świeci w swej mocy. **17**. A gdym go ujźrzał, upadłem do nóg jego jako martwy. I włożył prawą rękę swoję na mię, mówiąc: Nie bój się: Jam jest pierwszy i ostateczny, **18**. i żywy; i byłem umarły, a oto jestem żywiący na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła. **19**. Napisz tedy, coś widział, i co jest, i co się dziać ma na potym. **20**. Tajemnicę siedmi gwiazd, któreś widział w prawej ręce mojej i siedm lichtarzów złotych. Siedm gwiazd są aniołowie siedmi kościołów, a siedm lichtarzów są siedm kościołów.

Rozdział 2

**1**. Anjołowi Efeskiego kościoła napisz: To mówi, który trzyma siedm gwiazd w prawicy swej, który chodzi między siedmią lichtarzów złotych. **2**. Wiem sprawy twoje i pracą, i cierpliwość twoję a iż nie możesz cierpieć złych i doświadczałeś tych, którzy się mienią być Apostoły, a nie są, i nalazłeś je kłamcami. **3**. I masz cierpliwość, i znaszałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. **4**. Ale mam przeciw tobie, żeś miłość twoję pierwszą opuścił. **5**. Pamiętajże tedy, skądeś wypadł i czyń pokutę a uczynki pierwsze czyń. A jeśli nie, przydę tobie a poruszę lichtarz twój z miejsca swego, jeśli nie będziesz pokuty czynił. **6**. Ale to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę. **7**. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Zwyciężcy dam jeść z drzewa żywota, które jest w raju Boga mojego. **8**. A Anjołowi kościoła Smyrneńskiego napisz: Toć mówi pierwszy i ostatni, który był umarł, i żywie. **9**. Znam ucisk twój i ubóstwo twoje, aleś jest bogaty. I bluźnią cię ci, którzy się powiadają być Żydmi, a nie są, ale są bóżnicą szatańską. **10**. Nic się nie bój tego, co masz cierpieć. Oto ma wrzucić diabeł niektóre z was do ciemnice, abyście byli kuszeni, i będziecie mieć ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec żywota. **11**. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Kto zwycięży, nie będzie obrażon od wtórej śmierci. **12**. A anjołowi kościoła Pergamskiego napisz: To mówi ten, który ma miecz z obudwu stron ostry. **13**. Wiem, gdzie mieszkasz, gdzie jest stolica szatańska. I trzymasz imię moje, i nie zaprzałeś się wiary mojej. I w one dni Antypas, świadek mój wierny, który zabit jest u was, gdzie szatan mieszka. **14**. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż tam masz trzymające naukę Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucał zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli i porubstwo płodzili; **15**. także masz i ty trzymające naukę Nikolaitów. **16**. Tymże sposobem pokutę czyń: a jeśli nie, przydę tobie rychło i będę walczył z nimi mieczem ust moich. **17**. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch mówi kościołom. Zwyciężcy dam mannę skrytą i dam mu kamyk biały, a na kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, jedno który bierze. **18**. A anjołowi Tiatyrskiego kościoła napisz: To mówi Syn Boży, który ma oczy jako płomień ogniowy, a nogi jego podobne mosiądzowi. **19**. Znam uczynki twoje i wiarę, i miłość twoję, i posługowanie, i cierpliwość twoję, i uczynki twoje ostatnie, których więcej niż pierwszych. **20**. Ale mam przeciwko tobie trochę: iż niewieście Jezabel, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby porubstwo płodzili i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli. **21**. I dałem jej czas, aby pokutę czyniła, a nie chce pokutować z porubstwa swego. **22**. Oto porzucę ją na łoże, a którzy z nią cudzołożą, w ucisku barzo wielkim będą, jeśliby nie pokutowali z uczynków swoich, **23**. a syny jej pobiję śmiercią, i poznają wszytkie kościoły, iżem ja jest, który badam się nerek i serc, i dam każdemu z was według uczynków jego. **24**. A wam mówię i drugim, którzyście w Tiatyrze, którzykolwiek nie mają tej nauki, którzy nie poznali głębokości szatańskiej, jako mówią, nie włożę na was innego brzemienia, **25**. wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przydę. **26**. A kto by zwyciężył i zachował aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność nad pogany **27**. i będzie je rządził laską żelazną, a jako statek garnczarski będą skruszeni, **28**. jakom ja też wziął od Ojca mojego, i dam mu gwiazdę zaranną. **29**. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi.

Rozdział 3

**1**. A anjołowi kościoła Sardyjskiego napisz: To mówi, który ma siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: znam uczynki twoje, iż masz imię, że żywiesz, aleś jest umarły. **2**. Bądź czujny a utwierdzaj inne, co umrzeć miało. Abowiem nie najduję uczynków twoich zupełnych przed Bogiem moim. **3**. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i słyszał, a chowaj i pokutę czyń. Jeśliż tedy czuć nie będziesz, przydę do ciebie jako złodziej, a nie poznasz, której godziny przydę do ciebie. **4**. Ale masz mało imion w Sardziech, którzy nie pokalali szat swoich i chodzić będą ze mną w bieli, iż godni są. **5**. Kto zwycięży, tak będzie obleczon w szaty białe i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, i wyznam imię jego przed Ojcem moim i przed anjoły jego. **6**. Kto ma ucho, niech słucha, co Duch kościołom mówi. **7**. A anjołowi kościoła Filadelfskiego napisz: To mówi Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów: który otwiera, a żaden nie zawiera; zawiera, a żaden nie otwiera. **8**. Wiem uczynki twoje. Otom dał przed tobą drzwi otworzone, których żaden nie może zamknąć: iż masz małą moc i zachowałeś słowo moje, i nie zaprzałeś się imienia mojego. **9**. Oto dam z bóżnice szatańskiej, co się powiedają być Żydami, a nie są, ale kłamają. Oto uczynię im, iżby przyszli i pokłonili się przed nogami twymi, i poznają, iżem ja ciebie umiłował. **10**. Iżeś zachował słowo cierpliwości mojej, a ja ciebie zachowam od godziny pokuszenia, która przyść ma na wszytek świat kusić mieszkające na ziemi. **11**. Oto idę rychło: trzymaj, co masz, aby żaden nie wziął korony twojej. **12**. Kto zwycięży, uczynię go słupem w kościele Boga mego, a więcej z niego nie wynidzie. I napiszę na nim imię Boga mego i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe. **13**. Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch mówi kościołom. **14**. A Anjołowi kościoła Laodyckiego napisz: To mówi Amen, świadek wierny i prawdziwy, który jest początkiem stworzenia Bożego. **15**. Znam sprawy twoje, iżeś nie jest ani zimny, ani gorący. Bodajbyś był zimny abo gorący: **16**. ale iżeś letny, a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich. **17**. Iż mówisz: Żem jest bogaty i zbogacony, a niczego nie potrzebuję: a nie wiesz, iżeś ty nędzny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. **18**. Radzęć, abyś sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił i szaty białe oblókł, aby się nie okazowała sromota nagości twojej; a namaż maścią na oczy twoje, abyś widział. **19**. Ja, które miłuję, strofuję i karzę. Bądź tedy żarliwym a pokutuj. **20**. Oto stoję u drzwi i kołacę: jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył mi drzwi, wnidę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną. **21**. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej: jakom ja też zwyciężył i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego. **22**. Kto ma ucho, niechaj słucha, co Duch kościołom mówi.

Rozdział 4

**1**. Potymem widział, a oto drzwi otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał jakoby trąby gadającej ze mną, mówiący: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dziać potym. **2**. Natychmiast byłem w duchu: a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedzący. **3**. A który siedział, był podobny pojźrzeniu kamienia Jaspisa i Sardyna, a tęcza była około stolice, podobna pojźrzeniu smaragdowemu. **4**. A około stolice stolic dwadzieścia i cztery, a na stolicach dwadzieścia i czterech starszych siedzących obleczonych w szaty białe, a na głowiech ich korony złote. **5**. A z stolice wychodziły łyskawice i głosy, i gromy, a siedm lamp gorających przed stolicą, który są siedm Duchów Bożych. **6**. A przed stolicą jako morze śklane podobne kryształowi; a w pośrzodku stolice i około stolice czworo źwierząt pełne oczu z przodku i z tyłu. A źwierzę pierwsze podobne lwowi, a wtóre źwierzę podobne cielcowi, a trzecie źwierzę mające oblicze jako człowieka, a czwarte źwierzę podobne orłowi latającemu. **7**. A czworo źwierząt każde z nich miały po sześci skrzydeł, a wkoło i wewnątrz pełne są oczu; a odpoczynku nie miały we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechmogący, który był, i który jest, i który ma przyść. **8**. A gdy one źwierzęta dawały chwałę i cześć i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków, **9**. upadali dwadzieścia i czterzej starszych przed siedzącym na stolicy i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i porzucali korony swe przed stolicą, mówiąc: Godzieneś jest, Panie Boże nasz, wziąć chwałę, i cześć, i moc: boś ty stworzył wszytkie rzeczy i dla woli twojej były i stworzone są. **10**. - - - **11**. - - -

Rozdział 5

**1**. I widziałem w prawej ręce siedzącego na stolicy księgi napisane wewnątrz i zewnątrz, zapieczętowane siedmią pieczęci. **2**. I widziałem anjoła mocnego, głosem wielkim obwoływającego: Kto jest godzien otworzyć księgi i rozwięzać pieczęci ich? **3**. A żaden nie mógł ani w niebie, ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć ksiąg, ani na nie patrzyć. **4**. A jam wielce płakał, iż żaden nie był nalezion godny otworzyć księgi ani na nie patrzyć. **5**. A jeden z starszych rzekł mi: Nie płacz! Oto zwyciężył lew z pokolenia Judowego, korzeń Dawidów, aby otworzył księgi i rozwiązał siedm ich pieczęci. **6**. I widziałem: a oto w pośrzód stolice i czworga źwierząt i w pośrzodku starszych, baranek stojący jako zabity, mając siedm rogów i oczy siedm, które są siedm duchów Bożych posłanych na wszytkę ziemię. **7**. I przyszedł, i wziął księgi z prawice siedzącego na stolicy. **8**. A gdy otworzył księgi, czworo źwierząt i czterzej a dwadzieścia starszy upadli przed Barankiem, mający każdy cytry i czasze złote pełne wonności, które są modlitwy świętych, **9**. i śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzieneś jest, Panie, wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, iżeś jest zabit i odkupiłeś nas Bogu przez krew twoję ze wszelakiego pokolenia i języka, i ludu, i narodu, **10**. i uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i kapłanmi, i będziemy królować na ziemi! **11**. I widziałem, i słyszałem głos wielu anjołów około stolice, i źwierząt, i starszych, a była liczba ich tysiące tysięców, **12**. mówiących głosem wielkim: Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. **13**. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i co w morzu jest, i co w nim, wszytkie słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków! **14**. A czworo źwierząt mówiło: Amen! A dwadzieścia i czterzej starszy upadli na oblicze swoje i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków.

Rozdział 6

**1**. I widziałem, iż otworzył Baranek jednę z siedmi pieczęci, i słyszałem jedno ze czterech źwierząt, mówiące jakoby głos gromu: Chodź a patrzaj! **2**. I widziałem, a oto koń biały, a który na nim siedział, miał łuk. I dano mu koronę, i wyszedł zwyciężając, aby zwyciężył. **3**. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre źwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! **4**. I wyszedł drugi koń rydzy, a który na nim siedział, dano mu jest, aby odjął pokój z ziemie a iżby jedni drugie zabijali i dano mu miecz wielki. **5**. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie źwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! A oto koń wrony, a który na nim siedział, miał szalę w ręce swojej. **6**. I słyszałem, jakoby głos w pośrzodku czworga źwierząt mówiących: Miarka pszenice za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkódź oliwy i wina. **7**. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego źwierzęcia mówiącego: Chodź a patrzaj! **8**. A oto koń blady, a który siedział na nim, imię jemu Śmierć, a piekło szło za nim, i dana mu jest moc nad czterzmi częściami ziemi zabijać mieczem, głodem i śmiercią, i przez bestyje ziemskie. **9**. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które miały. **10**. I wołały głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie (święty i prawdziwy), nie sądzisz i nie mścisz się krwie naszej nad tymi, co mieszkają na ziemi? **11**. I dano im po szacie białej, i powiedziano im, aby jeszcze odpoczęły mały czas, ażby się wypełnili spółsłudzy ich i bracia ich, którzy mają być pobici jako i oni. **12**. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto się zstało wielkie trzęsienie ziemie i słońce się zstało czarne jako wór włosiany, i księżyc wszytek zstał się jako krew, **13**. a gwiazdy z nieba upadły na ziemię, jako drzewo figowe zrzuca niedoźrzałe figi swoje, gdy od wiatru wielkiego bywa zatrzęsione. **14**. A niebo odstąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z swoich miejsc poruszone są. **15**. A królowie ziemie i książęta, i tysiącznicy, i bogaci, i mocarze, i każdy niewolnik, i wolny pokryli się w jamy i w skały gór **16**. i rzekli góram i skalam: Upadnicie na nas i zakryjcie nas od oblicza siedzącego na stolicy, i od gniewu barankowego; **17**. bo przyszedł dzień wielki gniewu ich, a któż się ostać będzie mógł?

Rozdział 7

**1**. Potymem widział czterech aniołów stojących na czterech węgłach ziemie, trzymających cztery wiatry ziemie, aby nie wiały na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. **2**. I widziałem drugiego anioła, wstępującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego. I zawołał głosem wielkim do czterech aniołów, którym dano jest szkodzić ziemi i morzu, **3**. mówiąc: Nie szkodźcie ziemi i morzu ani drzewam, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich. **4**. I słyszałem liczbę pieczętowanych: sto i czterdzieści i cztery tysiące pieczętowanych ze wszech pokolenia synów Izraelskich: **5**. Z pokolenia Judowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Rubenowego, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Gad, dwanaście tysięcy pieczętowani. **6**. Z pokolenia Aser, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Neftalim, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Manasse, dwanaście tysięcy pieczętowani. **7**. Z pokolenia Symeon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Lewi, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Issachar, dwanaście tysięcy pieczętowani. **8**. Z pokolenia Zabulon, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Jozef, dwanaście tysięcy pieczętowani. Z pokolenia Beniamin, dwanaście tysięcy pieczętowani. **9**. Potymem widział rzeszą wielką, której nie mógł nikt przeliczyć, ze wszech narodów i pokolenia, i ludzi, i języków, stojące przed stolicą i przed oblicznością baranka, przyobleczeni w szaty białe, a palmy w ręku ich, **10**. i wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który siedzi na stolicy, i barankowi. **11**. A wszyscy aniołowie stali około stolice i starszych, i czworga zwierząt, i padli przed stolicą na oblicza swe, i pokłon uczynili Bogu, **12**. mówiąc: Amen! Błogosławienie i chwała, i mądrość, i dziękowanie, cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen! **13**. I odpowiedział jeden z starszych, i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, którzyż są i skąd przyszli? **14**. I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. I rzekł mi: Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi barankowej. **15**. Dlatego są przed stolicą Bożą i służą mu we dnie i w nocy w kościele jego, a który siedzi na stolicy, mieszkać będzie nad nimi. **16**. Nie będą łaknąć ani pragnąć więcej, ani na nie słońce przypadnie, ani żadne gorąco. **17**. Abowiem baranek, który jest w pośrzodku stolice, będzie je rządził i poprowadzi je do źrzódeł wód żywota, i otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich.

Rozdział 8

**1**. A gdy otworzył siódmą pieczęć, zstało się milczenie na niebie jakoby pół godziny. **2**. I widziałem siedm anjołów stojących przed oczyma Bożemi, a dano im siedm trąb. **3**. A drugi anjoł przyszedł i stanął przed ołtarzem, mając kadziedlnicę złotą, i dano mu wiele kadzenia, aby oddał z modlitew wszech świętych na ołtarz złoty, który jest przed stolicą Bożą. **4**. I wstąpił dym kadzenia z modlitew świętych z ręki anjoła przed Boga. **5**. I wziął anjoł kadziedlnicę i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił na ziemię: i zstały się gromy i głosy, i łyskawice, i trzęsienie ziemie wielkie. **6**. A siedm anjołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowali się, aby trąbili. **7**. I pierwszy anjoł zatrąbił. I zstał się grad i ogień, zmieszane ze krwią, i zrzucone jest na ziemię: i trzecia część ziemie zgorzała, i trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona zgorzała. **8**. I wtóry anjoł zatrąbił, a jakoby wielka góra ogniem pałająca wrzucona jest w morze i zstała się krwią trzecia część morza, **9**. i pozdychała trzecia część stworzenia tego, co miało dusze w morzu, i trzecia część okrętów zginęła. **10**. I zatrąbił anjoł trzeci. I spadła z nieba gwiazda wielka, gorająca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek i na źrzódła wód, **11**. a imię gwiazdy nazywają Piołyn. I obróciła się trzecia część wód w piołyn, a wiele ludzi pomarło od wód, iż gorzkie się zstały. **12**. I zatrąbił anjoł czwarty. I zarażona jest trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż się ich trzecia część zaćmiła i trzecia część dnia nie świeciła, i nocy także. **13**. I widziałem, i słyszałem głos jednego orła lecącego przez pośrzód nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi od innych głosów trzech anjołów, którzy zatrąbić mieli!

Rozdział 9

**1**. I zatrąbił piąty anjoł. I widziałem gwiazdę, że spadła z nieba na ziemię, a dano jej klucz studnie przepaści. **2**. I otworzyła studnią przepaści, i wstąpił dym studnie jako dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu studniej. **3**. I wyszły z dymu studniej szarańcze na ziemię, i dano im moc, jako mają moc niedźwiadkowie ziemscy. **4**. A rozkazano im, żeby nie psowały trawy ziemie ani wszelkiej zieloności, ani wszelkiego, co zielono: jedno tylko ludzie, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich. **5**. A dano im, aby ich nie zabijali, ale aby byli męczeni pięć miesięcy. A męczenie ich jako męczenie niedźwiadkowe, gdy człowieka ukąsi. **6**. A w one dni szukać będą ludzie śmierci, a nie najdą jej, i będą żądać umrzeć, a uciecze śmierć od nich. **7**. A podobieństwa szarańczej podobne koniom gotowym na wojnę, a na głowach ich jakoby korony podobne złotu, a twarzy ich jako twarzy człowiecze. **8**. I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich jako zęby lwów były, **9**. a miały pancerze jako pancerze żelazne, a głos skrzydeł ich jako głos wozów wielu koni bieżących na wojnę, **10**. i miały ogony podobne niedźwiadkom, a żądła były w ich ogoniech, a ich moc szkodzić ludziom przez pięć miesięcy. **11**. A miały nad sobą króla, anjoła przepaści, któremu imię po Żydowsku Abaddon, a po Grecku Apollion, a po Łacinie imię mając Exterminans. **12**. Biada jedna przeszła, a oto idą jeszcze dwie biedy potym. **13**. I szósty anjoł zatrąbił. I słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oczyma Bożemi, **14**. mówiący szóstemu anjołowi, który miał trąbę: Rozwiąż czterech anjołów, którzy są uwiązani w wielkiej rzece Eufrates. **15**. I rozwiązani są czterej anjołowie, którzy byli gotowi na godzinę, na dzień i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi. **16**. A liczba konnego wojska po dwakroć sto tysięcy milionów. A słyszałem liczbę ich. **17**. I takżem widział konie w widzeniu: a którzy na nich, mieli pancerze ogniste i hiacyntowe, i siarczane, a głowy koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym, i siarka. **18**. A od tych trzech plag pobita jest trzecia część ludzi: od ognia i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gąb ich. **19**. Abowiem władza koni jest w gębach ich i w ogonach ich. Bo ogony ich wężom podobne, mając głowy, a temiż szkodzą. **20**. A inni ludzie, którzy nie są pobici tymi plagami ani pokutowali za uczynki rąk swoich, aby się nie kłaniali czartom i bałwanom złotym, i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym, i drzewianym, którzy ani widzieć mogą, ani słyszeć, ani chodzić, **21**. i nie pokutowali za mężobójstwa swoje ani za czary swoje, ani za porubstwa swe, ani za złodziejstwa swoje.

Rozdział 10

**1**. I widziałem drugiego anjoła mocnego, zstępującego z nieba, w obłok obleczonego, a na gło-| wie jego tęcza, a oblicze jego było jako słońce, a nogi jego jako słupy ogniowe. **2**. A miał w ręce swej książeczki otworzone i postawił nogę swoję prawą na morzu, a lewą na ziemi, **3**. i zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy. A gdy zawołał, wymówiły siedm gromów głosy swoje. **4**. A gdy siedm gromów wymówiły głosy swoje, jam był pisać miał. I usłyszałem głos z nieba, mówiący mi: Zapieczętuj, co mówiły siedm gromów, a nie pisz tego. **5**. A anjoł, któregom widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoję do nieba **6**. i przysiągł przez żywiącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu nie będzie więcej, **7**. ale we dni głosu anjoła siódmego, kiedy pocznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jako oznajmił przez sługi swe proroki. **8**. I słyszałem głos z nieba, zasię mówiący ze mną i rzekący: Idź a weźmi książkę otworzoną z ręki anjoła stojącego na morzu i na ziemi. **9**. I poszedłem do anjoła, mówiąc mu, aby mi dał książkę. I rzekł mi: Weźmi książkę a zjedz ją: i gorzkim uczyni żołądek twój, ale w uściech twoich słodka będzie jako miód. **10**. I wziąłem książkę z ręki anjoła i zjadłem ją: i była w uściech moich słodka jako miód, a gdym ją zjadł, brzuch mój zgorzkniał. **11**. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować poganom i narodom, i językom, i wielom królów.

Rozdział 11

**1**. I dano mi trcinę podobną lasce, i rzeczono mi: Wstań a zmierz kościół Boży i ołtarz, i modlące się w nim, **2**. a sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jej, abowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące. **3**. I dam dwiema świadkom moim, i prorokować będą tysiąc dwie ście i sześćdziesiąt dni, obleczeni w wory. **4**. Ci są dwie oliwie i dwa lichtarza stojące przed oblicznością Pana ziemie. **5**. A jeśliby im kto chciał szkodzić, ogień wynidzie z ust ich i pożrze nieprzyjacioły ich; a jeśliby im kto chciał szkodzić, ten tak ma być zabit. **6**. Ci mają moc zamykać niebo, aby deszcz nie szedł we dni proroctwa ich, i mają moc nad wodami obrócić je w krew, i zatracić ziemię wszelaką plagą, ile by kroć chcieli. **7**. A gdy dokończą świadectwa swojego, Bestia, która wychodzi z przepaści, stoczy z nimi bitwę i zwycięży je, i pobije je. **8**. A ciała ich leżeć będą na ulicach miasta wielkiego, które duchownie nazywają Sodomą i Egiptem, gdzie i Pan ich był ukrzyżowan. **9**. I ujźrzą z pokolenia i z ludzi, i z języków, i z poganów ciała ich przez trzy dni i pół, a ciał ich nie dopuszczą kłaść w groby. **10**. A mieszkający na ziemi radować się nad nimi będą i będą dobrej myśli. I upominki poślą jedni drugim: iż ci dwa prorocy trapili te, którzy mieszkali na ziemi. **11**. A po trzech dniach i pół duch żywota od Boga wszedł w nie. I stanęli na nogach swoich, i bojaźń wielka przypadła na te, co na nie patrzali. **12**. I usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjaciele ich. **13**. A w onej godzinie zstało się wielkie trzęsienie ziemie i upadła dziesiąta część miasta. I pobite są w trzęsieniu ziemie siedm tysięcy imion ludzi, a drudzy się polękli i dali chwałę Bogu niebieskiemu. **14**. Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przydzie rychło. **15**. I zatrąbił anioł siódmy. I zstały się głosy wielkie na niebie, mówiące: Królestwo tego świata stało się Pana naszego i Chrystusa jego i będzie królował na wieki wieków. Amen. **16**. A dwadzieścia i czterzej starszy, którzy przed oblicznością Bożą siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe i pokłonili się Bogu, **17**. mówiąc: Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest i któryś był, i który masz przyść, iżeś wziął moc twą wielką i królowałeś. **18**. I rozgniewali się pogani i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni i abyś oddał zapłatę sługam twoim prorokom i świętym i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co popsowali ziemię. **19**. I otworzony jest kościół Boży na niebie i widziana jest skrzynia testamentu jego w kościele jego, i zstały się łyskawice i głosy, i trzęsienia ziemie i grad wielki.

Rozdział 12

**1**. I ukazał się znak wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunaście. **2**. A mając w żywocie, wołała, pracując się, i męczyła się, aby urodziła. **3**. I ukazał się drugi znak na niebie: a oto smok wielki, rydzy, mający siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron, **4**. a ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich. I zrzucił je na ziemię. A smok stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, gdyby porodziła, pożarł syna jej. **5**. I porodziła syna, mężczyznę, który miał rządzić wszytkie pogany laską żelazną. I porwany jest syn jej do Boga i do stolice jego, **6**. a niewiasta uciekła na pustynią, gdzie miała miejsce zgotowane od Boga, aby ją tam żywiono tysiąc dwie ście sześćdziesiąt dni. **7**. I zstała się wielka bitwa na niebie: Michał i aniołowie jego walczyli z smokiem, i smok walczył i aniołowie jego. **8**. I nie mogli, ani miejsce ich dalej znaleziono jest na niebie. **9**. I zrzucon jest on smok, wielki wąż staradawny, którego zową diabłem i szatanem, który zwodzi wszytek świat, i zrzucony jest na ziemię, i aniołowie jego z nim są zrzuceni. **10**. I słyszałem głos wielki na niebie mówiący: Teraz się zstało zbawienie i moc, i Królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa jego, iż zrzucon jest oskarżyciel braciej naszej, który je oskarżał przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy. **11**. A oni zwyciężyli go dla krwie barankowej i dla słowa świadectwa swego, a nie umiłowali dusz swoich aż do śmierci. **12**. A przetoż weselcie się niebiosa i którzy mieszkacie na nich! Biada ziemi i morzu, iż zstąpił Diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż mały czas ma. **13**. A gdy widział smok, iż był zrzucon na ziemię, przeszladował niewiastę, która porodziła mężczyznę: **14**. I dano niewieście dwie skrzydle orła wielkiego, aby leciała na pustynią na miejsce swoje, gdzie ją żywią przez czas i czasy, i przez połowicę czasu od obliczności wężowej. **15**. I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, aby uczynił, żeby ją rzeka porwała. **16**. I ratowała ziemia niewiastę, i otworzyła ziemia usta swe, i połknęła rzekę, którą wypuścił smok z gęby swojej. **17**. I rozgniewał się smok na niewiastę, i szedł, aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowywają przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

Rozdział 13

**1**. I widziałem bestyją wychodzącą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć, a na rogach jej dziesięć koron, a na głowach jej imiona bluźnierstwa. **2**. A bestia, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jej jako niedźwiedze, a gęba jej jako gęba lwowa. I dał jej smok moc swoję i władzą wielką. **3**. A widziałem jednę z głów jej, jakoby na śmierć zabitą, a rana śmierci jej uleczona jest. Dziwowała się wszytka ziemia za bestią. **4**. I kłaniali się smokowi, który dał władzą bestyjej, i kłaniali się bestyjej, mówiąc: Któż podobny bestyjej? A kto z nią walczyć będzie mógł? **5**. I dane są jej usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa, i dano jej moc czynić czterdzieści i dwa miesiąca. **6**. I otworzyła usta swoje na bluźnierstwa przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego i przybytek jego, i te, którzy mieszkają na niebie. **7**. I dano jej walkę czynić z Świętymi i zwyciężać je. I dano jej władzą nad wszelkim pokoleniem i ludem, i językiem, i narodem. **8**. I kłaniali się jej wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka, który zabity jest, od założenia świata. **9**. Jeśli kto ma ucho, niech słucha. **10**. Kto w poimanie wiedzie, w poimanie pójdzie. Kto mieczem zabije, ma być mieczem zabit. Tu jest cierpliwość i wiara świętych. **11**. I widziałem drugą bestyją występującą z ziemie. A miała dwa rogi podobne Barankowym i mówiła jako smok. **12**. I używała wszytkiej władzej pirwszej bestyjej przed oczyma jej: i uczyniła, że ziemia i mieszkający na niej kłaniali się bestyjej pierwszej, której śmiertelna rana była uleczona. **13**. I uczyniła cuda wielkie, że też i ogień uczyniła, aby zstąpił przed oczyma ludzi na ziemię. **14**. I zwiodła mieszkające na ziemi dla znaków, które jej dano czynić przed oczyma bestyjej, mówiąc mieszkającym na ziemi, aby czynili obraz bestyjej, która ma ranę mieczową i ożyła. **15**. I dano jej, aby dała ducha obrazowi bestyjej a żeby mówił obraz bestyjej, i czynił, aby którzy by kolwiek nie kłaniali się obrazowi bestyjej, pobici byli. **16**. I uczyni, że wszyscy mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni, i niewolnicy mieli cechę na prawej ręce swojej abo na czelech swoich. **17**. A iżby żaden nie mógł kupić ani sprzedać, jedno który ma cechę abo imię bestyjej, abo liczbę imienia jej. **18**. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę bestyjej. Abowiem liczba jest człowieka, a liczba jego sześć set sześćdziesiąt i sześć.

Rozdział 14

**1**. I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące mających imię jego i imię Ojca jego napisane na czelech swoich. **2**. I słyszałem głos z nieba jako głos wiela wód i jako głos gromu wielkiego, a głos, którym słyszał, jako cytrzystów grających na cytrach swoich. **3**. A śpiewali jakoby nową pieśń przed stolicą i przed czworgiem źwierząt, i starszymi: a żaden nie mógł pieśni śpiewać, jedno one sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są kupieni z ziemie. **4**. Ci są, którzy się z niewiastami nie pokalali, bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiastkami Bogu i Barankowi, **5**. a w uściech ich nie nalazło się kłamstwo, abowiem bez zmazy są przed stolicą Bożą. **6**. I widziałem drugiego anjoła, lecącego przez pośrzodek nieba, mającego Ewanielią Wieczną, aby ją opowiadał siedzącym na ziemi i wszelkiemu narodowi, i pokoleniu, i językowi, i ludowi, **7**. mówiąc wielkim głosem: Bójcie się Pana i cześć mu dajcie, iż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił niebo i ziemię, morze i źrzódła wód. **8**. A pozad szedł drugi anjoł, mówiąc: Upadła, upadła Babilonia ona wielka, która winem gniewu porubstwa swojego napoiła wszytkie narody! **9**. A trzeci anjoł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeśliby się kto kłaniał bestyjej i obrazowi jej i wziąłby cechę na swe czoło abo na rękę swoję, **10**. i on pić będzie z wina gniewu Bożego, które zmieszane jest z szczerym winem w kubku gniewu jego. I będzie męczon ogniem i siarką przed oczyma anjołów świętych i przed oczyma Baranka. **11**. A dym męki ich wstępować będzie na wieki wieków ani mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniali bestyjej i obrazowi jej, i jeśli kto bierze cechę imienia jej. **12**. Tu jest cierpliwość Świętych, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusowę. **13**. I usłyszałem głos z nieba, mówiący mi: Napisz: Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już, mówi Duch, aby odpoczynęli od prac swoich, abowiem uczynki ich za nimi idą. **14**. I widziałem, a oto obłok biały, a na obłoku siedzącego podobnego Synowi Człowieczemu, mającego na głowie swej koronę złotą, a w ręce swej sierp ostry. **15**. A drugi anjoł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim ku siedzącemu na obłoku: Zapuść sierp twój a żni, gdyż przyszła godzina żęcia, ponieważ uschło żniwo ziemie. **16**. I zapuścił, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię i pożęta jest ziemia. **17**. A drugi anjoł wyszedł z kościoła, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry. **18**. I drugi anjoł wyszedł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał wielkim głosem do tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść swój sierp ostry a zbieraj grona winnice ziemie, bo dojźrzałe są jagody jej. **19**. I zapuścił anjoł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał winnicę ziemie, i wrzucił w kadź gniewu Bożego wielką. **20**. I deptano kadź przed miastem, i wyszła krew z kadzi aż do wędzideł końskich przez tysiąc sześć set stajadł.

Rozdział 15

**1**. I widziałem drugi znak na niebie, wielki i dziwny: siedm anjołów mających siedm plag ostatecznych, iż w nich wykonany jest gniew Boży. **2**. I widziałem jakoby morze śklane, zmieszane z ogniem, a te, co zwyciężyli bestyją i obraz jej, i liczbę imienia jej, stojące nad morzem śklanym, mające cytry Boże **3**. i śpiewające pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankowę, mówiąc: Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący, sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, Królu wieków! **4**. Któż się ciebie bać nie będzie, Panie, a nie uwielbi imienia twego? Gdyżeś sam dobry jest, gdyż wszytkie narody przydą i przed oczyma twymi się kłaniać będą, że się okazały sądy twoje. **5**. A potymem widział, a oto otworzon jest kościół przybytku świadectwa w niebie **6**. i wyszło siedm anjołów, mających siedm plag, z kościoła, obleczonych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych około piersi złotymi pasy. **7**. A jedno ze czworga źwierząt dało siedmiu anjołom siedm czasz złotych pełnych gniewu Boga żywiącego na wieki wieków. **8**. I napełnił się kościół dymu od majestatu Bożego i od mocy jego, a nie mógł nikt wniść do kościoła, aż się skończyły siedm plag siedmi anjołów.

Rozdział 16

**1**. I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi aniołom: Idźcie a wylejcie siedm czasz gniewu Bożego na ziemię. **2**. I wyszedł pierwszy, i wylał czaszę swą na ziemię. I zstała się sroga i zła rana w ludziach, którzy mieli cechę bestyjej, i w tych, którzy się kłaniali obrazowi jej. **3**. I wylał wtóry anjoł czaszę swą na morze. I zstała się krew jakoby umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu. **4**. I wylał trzeci anioł czaszę swą na rzeki i źrzódła wód. I zstała się krew. **5**. I słyszałem anioła wód mówiącego: Sprawiedliwyś jest, Panie, któryś jest, i któryś był, Święty, któryś to osądził: **6**. iż krew Świętych i Proroków wylali, i dałeś im krew pić, bo godni są. **7**. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Tak, Panie Boże wszechmogący, prawdziwe i sprawiedliwe sądy twoje. **8**. I wylał czwarty anioł czaszę swą na słońce. I dano mu jest gorącem trapić ludzie i ogniem; **9**. i upaleni byli ludzie upaleniem wielkim, i bluźnili imię Boże, który ma zwierzchność nad temi plagami, ani czynili pokuty, aby mu chwałę dali. **10**. I wylał piąty anioł czaszę swą na stolicę bestyjej. I zstało się królestwo jej zaćmione i żwali języki swoje od boleści. **11**. I bluźnili Boga niebieskiego od boleści i ran swoich, a nie pokutowali od uczynków swoich. **12**. I wylał szósty anioł czaszę swą na onę wielką rzekę Eufrates. I wysuszył wodę jej, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca. **13**. I widziałem z ust smokowych i z ust bestyjej, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy na kształt żab. **14**. Abowiem są duchy czartów czyniące znaki i wychodzą do królów wszytkiej ziemie zgromadzać je na walkę na dzień wielki wszechmogącego Boga. **15**. Oto idę jako złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago i nie oglądano sromoty jego. **16**. I zgromadzi je na miejsce, które zową po Żydowsku Armagedon. **17**. I wylał siódmy anioł czaszę swą na powietrze. I wyszedł głos wielki z kościoła od stolice, mówiący: Stało się! **18**. I zstały się łyskawice, i głosy, i gromy, i zstało się wielkie trzęsienie ziemie, jakie nigdy nie było, odkąd ludzie byli na ziemi, takowe trzęsienie tak wielkie. **19**. I zstało się miasto wielkie na trzy części. I miasta poganów upadły. I Babilonia wielka przyszła na pamięć przed Bogiem, aby jej dał kubek wina zapalczywości gniewu jego. **20**. I wszelka wyspa uciekła, i góry się nie nalazły. **21**. I wielki grad jako cetnar spadł z nieba na ludzi. I bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż barzo wielka była.

Rozdział 17

**1**. I przyszedł jeden z siedmi aniołów, którzy mieli siedm czasz, i mówił ze mną, mówiąc: Chodź, okażęć potępienie wielkiej wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkimi, **2**. z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemie i opili się z wina wszeteczeństwa jej, którzy mieszkają na ziemi. **3**. I zaniósł mię w duchu na puszczę. I widziałem niewiastę siedzącą na czerwonej bestyjej, pełnej imion bluźnierstwa, mającej siedm głów i rogów dziesięć. **4**. A niewiasta przyobleczona była w purpurę i w karmazyn, i uzłocona złotem, i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swej, pełny brzydliwości i plugastwa wszeteczeństwa swojego. **5**. A na czele swoim imię napisane: Tajemnica, Babilonia wielka, matka wszeteczeństw i brzydliwości ziemie. **6**. I widziałem niewiastę pijaną krwią Świętych i krwią męczenników Jezusowych. A dziwowałem się, ujźrzawszy ją, podziwieniem wielkim. **7**. I rzekł mi anjoł: Czemu się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę niewiasty i bestyjej, która ją nosi, która ma siedm głów i rogów dziesięć. **8**. bestyja, którąś widział, była, a nie jest, a ma wstąpić z przepaści, a pójdzie na zginienie. I zadziwują się mieszkający na ziemi (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata), widząc bestyją, która była, a nie jest. **9**. A tu jest rozum, który ma mądrość: Siedm głów są siedm gór, na których niewiasta siedzi, i królów siedm jest. **10**. Pięć ich upadło, jeden jest, a drugi jeszcze nie przyszedł, a gdy przydzie, na mały czas ma trwać. **11**. A bestyja, która była, a nie jest, a ta jest ósma, a jest z siedmi, a idzie na stracenie. **12**. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli, ale wezmą moc jako królowie na jednę godzinę za bestyją. **13**. Ci jednę myśl mają i moc: i władzą swoję bestyjej podadzą. **14**. Ci z Barankiem walczyć będą, a Baranek je zwycięży, iż jest Panem nad pany i Królem nad królmi, i którzy z nim są, wezwani, wybrani i wierni. **15**. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, ludzie są i narody, i języki. **16**. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyjej, ci w nienawiści mieć będą wszetecznicę i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a sarnę ogniem spalą. **17**. Abowiem Bóg dał w sercach ich, aby czynili, co się mu podoba, aby dali królestwo swe bestyjej, ażby się wypełniły słowa Boże. **18**. A niewiasta, którąś widział, jest miasto wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemie.

Rozdział 18

**1**. A potymem widział drugiego anjoła, zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego. **2**. I zakrzyknął w mocy, mówiąc: Upadła, upadła Babilonia wielka i zstała się mieszkaniem czartów i strażą wszego ducha nieczystego, i strażą wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzłego: **3**. bo z wina gniewu porubstwa jej piły wszytkie narody, a królowie ziemie wszeteczeństwo z nią płodzili i kupcy ziemscy z mocy rozkoszy jej bogatymi się zstali. **4**. I słyszałem drugi głos z nieba mówiący: Wynidźcie z niej, ludu mój, abyście nie byli ucześnikami grzechów jej a żebyście nie odnieśli plag jej. **5**. Abowiem grzechy jej przyszły aż do nieba i wspomniał Pan na nieprawości jej. **6**. Oddajcież jej, jako i ona wam oddawała, a w dwójnasób dwojako oddajcie wedle uczynków jej. W kubku, którym nalewała, nalewajcie jej w dwójnasób. **7**. Jako się wiele wynosiła i w rozkoszach była, tyle jej dajcie męki i żałości, iż w sercu swym mówi: Siedzę królową, a nie jestem wdową i żałości nie ujźrzę. **8**. Dlatego w jeden dzień przyjdą plagi jej: śmierć i smętek, i głód i ogniem będzie spalona, iż mocny jest Bóg, który ją osądzi. **9**. I będą płakać i nad nią bić się będą królowie ziemscy, którzy z nią wszeteczeństwo płodzili i w rozkoszach żyli, gdy ujźrzą dym spalenia jej, **10**. z daleka stojąc prze bojaźń mąk jej, mówiąc: Biada! biada! miasto ono wielkie, Babilonia, miasto ono mocne: iż w jednę godzinę przyszedł sąd twój! **11**. A kupcy ziemscy płakać będą i żałować nad nią, iż towarów ich żaden więcej nie kupi, **12**. towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i bisioru, i szarłatu, i jedwabiu, i karmazynu, i wszelkiego drzewa tyinowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z kamienia kosztownego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru, **13**. i cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i mąki czystej, i pszenice, i bydła, i owiec, i koni, i kolebek, i niewolników, i dusz ludzkich. **14**. I owoce pożądliwości dusze twej odeszły od ciebie, i wszytkie rzeczy tłuste i świetne zginęły od ciebie ani ich już dalej znajdą. **15**. Kupcy tych rzeczy, którzy się zbogacili, od niej z daleka stać będą dla bojaźni mąk jej, płacząc i żałując **16**. a mówiąc: Biada! biada! miasto ono wielkie, które było obleczone w bisior i w szarłat, i w karmazyn, i było uzłocone złotem i kamienim drogim, i perłami, **17**. iż jednej godziny spustoszone są tak wielkie bogactwa! I wszelki sternik, i wszelki po jezierze jeżdżący, i żeglarze, i którzy na morzu robią, z daleka stanęli **18**. i zawołali, widząc miejsce zapalenia jego, mówiąc: Któreż podobne miastu temu wielkiemu? **19**. I sypali proch na głowy swe, a płacząc i żałując wołali, mówiąc Biada! biada! miasto ono wielkie, w którym zbogacieli wszyscy którzy mieli okręty na morzu, z płacej jego, iż jednej godziny spustoszało! **20**. Rozraduj się nad nim niebo i święci Apostołowie i prorocy, iż Bóg osądził sąd wasz z niego! **21**. I podniósł jeden anjoł mocny kamień jakoby młyński wielki, i wyrzucił w morze, mówiąc: Tym pędem wrzucona będzie Babilonia, miasto ono wielkie, i już dalej nie będzie naleziona. **22**. I głos cytrzystów i śpiewaków, i na piszczałce grających, i na trąbie, dalej w tobie słyszan nie będzie. I wszelki rzemiesłnik wszelkiego rzemiesła nie znajdzie się więcej w tobie, i głos młyna nie będzie dalej słyszan w tobie. **23**. I światłość lampy nie będzie się dalej świeciła w tobie, i głos oblubieńca i oblubienice nie będzie dalej słyszan w tobie: iż kupcy twoi byli książęta ziemscy, iż czarami twemi pobłądziły wszytkie narody. **24**. I w nim się znalazła krew Proroków i świętych, i wszytkich, którzy są zabici na ziemi.

Rozdział 19

**1**. Potymem słyszał jakoby głos rzeszy wielkich na niebie, mówiących: Allelu-Ja! Zbawienie i chwała, i moc Bogu naszemu jest, **2**. iż prawdziwe są i sprawiedliwe sądy jego, który osądził wszetecznicę wielką, która popsowała ziemię wszeteczeństwem swym, i pomścił się krwie sług swoich z rąk jej. **3**. A powtóre rzekł: Allelu-Ja! A dym jej wstąpił na wieki wieków. **4**. I upadli dwadzieścia i czterzej starszych i czworo źwierząt i pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Allelu Ja! **5**. I wyszedł głos z stolice, mówiący: Dajcie chwałę Bogu naszemu wszyscy słudzy jego i którzy się go boicie, mali i wielcy! **6**. I słyszałem jako głos rzeszy wielkiej i głos wiela wód, i jako głos wielkich gromów, mówiących: Allelu Ja! iż królował Pan Bóg nasz wszechmogący. **7**. Weselmy się i radujmy się, i dajmy mu chwałę, iż przyszło wesele Barankowe, a Małżonka jego zgotowała się. **8**. I dano jej, aby się oblekła w bisior świetny i czysty. Abowiem bisior są usprawiedliwienia Świętych. **9**. I rzekł mi: Napisz: Błogosławieni, którzy na wieczerzą wesela Barankowego wezwani są. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe. **10**. I upadłem do nóg jego, abym się mu kłaniał. I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił: spółsługa twój jestem i braciej twojej mających świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj. Abowiem świadectwo Jezusowe jest duch proroctwa. **11**. I widziałem niebo otworzone, a oto koń biały, a który siedział na nim zwano go Wiernym i Prawdziwym, a sądzi z sprawiedliwością i walczy. **12**. A oczy jego jako płomień ogniowy, a na głowie jego wiele koron, mając imię napisane, którego nikt nie wie jedno sam. **13**. A obleczony był w szatę krwią pokropioną, a zową imię jego Słowo Boże. **14**. I wojska, które są na niebie, jechały za nim na koniach białych, obleczone w bisior biały i czysty. **15**. A z ust jego wychodzi miecz z obojej strony ostry, aby im bił narody. A on je rządzić będzie laską żelazną, on też depce prasę wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. **16**. A ma na szacie i na biedrze swojej napisano: Król nad królmi i Pan nad pany. **17**. I widziałem anjoła jednego stojącego w słońcu. I zawołał głosem wielkim, mówiąc wszem ptakom, którzy latali przez pośrzód nieba: Chodźcie i zgromadźcie się na wieczerzą wielką Bożą, **18**. abyście jedli ciała królów i ciała tysiączników, i ciała mocarzów, i ciała koni, i siedzących na nich, i ciała wszytkie wolnych i niewolników, i małych, i wielkich. **19**. I widziałem bestyją i króle ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyły bitwę z tym, który siedział na koniu, i z wojskiem jego. **20**. I poimana jest bestia, a z nią fałszywy prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwiódł je, którzy przyjęli cechę bestyjej i którzy się kłaniali obrazowi jej. Ci dwa wrzuceni są żywi w jezioro ognia gorającego siarką, **21**. a drudzy pobici są mieczem Siedzącego na koniu, który pochodzi z ust jego. A wszyscy ptacy nasyceni są mięsem ich.

Rozdział 20

**1**. I widziałem anjoła zstępującego z nieba, mającego klucz Przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej, **2**. I uchwycił smoka, węża starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat, **3**. i wrzucił go w przepaść, i zamknął, i zapieczętował nad nim, aby nie zwodził dalej narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat: a potym ma być rozwiązan na mały czas. **4**. I widziałem stolice. I usiedli na nich, a dano im sąd. I dusze pościnanych dla świadectwa Jezusowego i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyjej ani obrazowi jej, i nie brali cechy jej na czoła abo na ręce swoje: i żyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. **5**. Inszy z umarłych nie żyli, aż się skończyły tysiąc lat. To jest zmartwychwstanie pierwsze. **6**. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłany Bożymi i Chrystusowymi i będą królować z nim tysiąc lat. **7**. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązan szatan z ciemnice swojej i wynidzie, i będzie zwodził narody, które są na czterech węgłach ziemie, Goga i Magoga, i zbierze je na walkę, których liczba jest jako piasek morski. **8**. I wstąpili na szerokość ziemie i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane. **9**. I zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł je. A diabeł, który je zwodził, wrzucon jest w jezioro ognia i siarki, gdzie i bestyja, **10**. i fałszywy Prorok będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków. **11**. I widziałem stolicę wielką, białą, i Siedzącego na niej, przed którego obliczem uciekła ziemia i niebo, a miejsce im nie jest znalezione. **12**. I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed oblicznością stolice, a księgi są otworzone. I drugą księgę otworzono, która jest żywota, i osądzono umarłe z tego, co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich. **13**. I dało morze umarłe, którzy w nim byli; i śmierć, i piekło dali umarłe swe, którzy w nich byli, i sądzono każdego wedle uczynków jego. **14**. A śmierć i piekło wrzucono w jezioro ogniste. Ta jest śmierć wtóra. I który się nie nalazł napisany w księgach żywota, wrzucon jest w jezioro ogniste. **15**. - - -

Rozdział 21

**1**. I widziałem niebo nowe i ziemię nową. Abowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeszła, a morza już nie masz. **2**. A ja, Jan, widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu. **3**. I słyszałem głos wielki z stolice mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi i będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg z nimi będzie Bogiem ich. **4**. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły. **5**. I rzekł, który siedział na stolicy: Oto nowe czynię wszytkie rzeczy. I rzekł mi: Napisz, iż te słowa barzo wierne są i prawdziwe. **6**. I rzekł mi: Zstało się. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źrzódła wody żywota. **7**. Kto zwycięży, odziedziczy to i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem. **8**. Lecz bojaźliwym i niewiernym, i obmierzłym, i mężobójcom, i porubnikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszytkim kłamcom, część ich będzie w jezierze gorającym ogniem i siarką, co jest śmierć wtóra. **9**. I przyszedł jeden z siedmi anjołów, którzy mieli siedm czasz pełnych siedmią plag ostatecznych, i mówił ze mną, mówiąc: Chodź, a okażęć oblubienicę, małżonę Barankowę. **10**. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką i okazał mi miasto święte Jeruzalem zstępujące z nieba od Boga, **11**. mające jasność Bożą, a światłość jego podobną kamieniowi kosztownemu jako kamieniowi jaspidowemu, jako kryształ. **12**. A miało mur wielki i wysoki, mający bram dwanaście, a na bramach dwanaście anjołów i imiona napisane, które są imiona dwunaście pokolenia synów Izraelskich. **13**. Od wschodu bramy trzy; i od północy bramy trzy; i od południa bramy trzy; i od zachodu bramy trzy. **14**. A mur miasta miał fundamentów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunaście Apostołów Barankowych. **15**. A co mówił ze mną, miał miarę trzcinianą złotą, aby mierzył miasto i bramy jego, i mur. **16**. A miasto czworogranisto leży, a długość jego tak wielka jest jako i szerokość. **17**. I mierzył miasto trzciną złotą, na dwanaście tysięcy stajan: a długość i wysokość, i szerokość jego, równe są. **18**. I mierzył mur jego sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która jest aniołowa. **19**. A było budowanie muru jego z kamienia jaspisu, a samo miasto złoto czyste, podobne śkłu czystemu. **20**. A fundamenty muru miasta ozdobione wszelakim kamieniem drogim. Pierwszy fundament, Jaspis; wtóry, Szafir; trzeci, Kalcedon; czwarty, Smaragd, **21**. piąty, Sardonyx; szósty, Sardiusz; siódmy, Chryzolit; ósmy, Berillus; dziewiąty, Topazjus; dziesiąty, Chryzopras; jedenasty, Jacynt; dwunasty, Ametyst. **22**. A dwanaście bram są dwanaście pereł, każda z osobna; a każda brama była z jednej perły; a ulica miasta złoto czyste jako śkło przejźroczyste. **23**. A kościoła nie widziałem w nim, abowiem Pan Bóg wszechmogący jest kościołem jego i Baranek. **24**. A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, abowiem jasność Boża oświeciła je, a świeca jego jest Baranek. **25**. A poganie chodzić będą w światłości jego, a królowie ziemscy chwałę swoję i cześć do niego przyniosą. **26**. A bramy jego nie będą zamknione we dnie, abowiem tam nocy nie będzie. **27**. I przyniosą do niego chwałę i cześć poganów.

Rozdział 22

**1**. I ukazał mi rzekę wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolice Bożej i Barankowej. **2**. W pośrzód ulice jego i z obu stron rzeki drzewo żywota, rodzące owoców dwanaście, na każdy miesiąc podawając owoc swój, a liście drzewa ku zdrowiu poganów. **3**. I nie będzie więcej żadne przeklęctwo, ale stolica Boża i Barankowa w nim będą, ą słudzy jego służyć mu będą. **4**. I oglądają oblicze jego, a imię jego na ich czołach. **5**. I nocy więcej nie będzie a nie trzeba im będzie światłości świece ani światłości słonecznej, bo je Pan Bóg oświecać będzie, i królować będą na wieki wieków. **6**. I rzekł mi: Te słowa barzo wierne są i prawdziwe. A Pan Bóg duchów Prorockich posłał anjoła swego, aby okazał sługom swym, co się ma zstać wrychle. **7**. A oto przychodzę rychło. Błogosławiony, który zachowywa słowa proroctwa ksiąg tych. **8**. A ja, Jan, którym słyszał i widział to. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami anjoła, który mi to pokazował. **9**. I rzekł mi: Patrz, żebyś nie czynił, bom jest spółsługa twój i braciej twej, Proroków, i tych, co chowają słowa proroctwa ksiąg tych. Bogu się kłaniaj! **10**. I rzekł mi: Nie pieczętuj słów proroctwa ksiąg tych, abowiem czas blisko jest. **11**. Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest w plugastwie, niech jeszcze plugawieje; a kto sprawiedliwy jest, niech jeszcze będzie usprawiedliwion; a święty, niech jeszcze będzie poświęcon. **12**. Oto przychodzę rychło, a zapłata moja ze mną jest, abym oddał każdemu według uczynków jego. **13**. Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec. **14**. Błogosławieni, którzy omywają szaty swoje we krwi barankowej, aby władza ich była nad drzewem żywota a żeby weszli przez bramy do Miasta. **15**. Na dworze psi i czarownicy, i niewstydliwi, i mężobójce, i bałwochwalce, i każdy, który miłuje i który czyni kłamstwo. **16**. Ja JEZUS posłałem anjoła mego, aby to wam świadczył w kościelech. Jam jest korzeń i naród Dawidów, gwiazda jasna i zaranna. **17**. A duch i oblubienica mówią: Przydź! A kto słyszy, niech mówi: Przydź! A kto pragnie, niech przydzie. A kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. **18**. Abowiem oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Jeśliby kto przyłożył do tego: przyłoży Bóg nań plagi opisane w tych księgach. **19**. A jeśliby kto ujął z słów ksiąg proroctwa tego: odejmie część jego z ksiąg żywota i z miasta świętego, i z tych, które są napisane w tych księgach. **20**. Mówi, który świadectwo daje o tym: Zaiste przydę rychło. Amen. Przydź, Panie Jezu! **21**. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami wszytkimi. Amen.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.